

Pierwsi na Opolszczyźnie zakończyli siewy zbóż jarych

OPOLE. — W środę wieczorem załoga PGR Biała Nyska w pow. Nysa jako pierwsza na Opolszczyźnie zakończyła siewy zbóż jarych.

WROCŁAW. — W czwartek rano członkowie spółdzielni produkcyjnej w Witoszowie — jednej z największych na Dolnym Śląsku — rozpoczęli siewy pszenicy „elity”. Spółdzielcy z Witoszowa zasiali już owoce i postanowili w ciągu 5 dni zakończyć siewy wszystkich zbóż i mieszanek.



Kończą się omloty zboża w spółdzielni produkcyjnej w Krzywej (pow. Bielsk-Podlaski). Pękate worki ze zbożem wiąże młodzieżowy przodownik pracy Jerzy Romaniuk — statutowy członek spółdzielni.

Fot. J. Lasocki

2 tys. repatriantów powróciło w tym roku do kraju

WARSZAWA. — Około 2 tys. repatriantów powróciło do kraju w ciągu bieżącego roku. 29 bm., po 11 latach pobytu na emigracji w Niemczech zachodnich i Stanach Zjednoczonych, wrócił do kraju ks. Wacław Backiel, b. wikary parafii Leków koło Ciechanowa. Za granicą przebywał on początkowo w obozach dla uchodźców w Niemczech zachodnich — m. in. w Koburgu, a następnie wyjechał do Stanów Zjednoczonych.

Po zapoznaniu się z ciężkimi warunkami życia Polaków na obczyźnie i odczuwając coraz większą tęsknotę za krajem, ks. Wacław Backiel zdecydował się na powrót.

Po wylądowaniu na lotnisku w Warszawie ks. Backiel powiedział: „Jestem wdzięczny rządowi polskiemu za umożliwienie mi powrotu do kraju. Uważam, że każdy Polak, który tuła się poza granicami swojej ojczyzny, powinien wrócić do Polski, tu żyć i pracować”.

DZIŚ

W NUMERZE

● Kredyty, a wiosenne słońce — str. 3

● Analfabetyzm na horyzoncie — str. 3

● Ryby, ryby, ryby...

— str. 4

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VI. Nr 77 (1420) piątek, 30. III. 1956 r. Cena 20 gr

DO CZYNU 1-MAJOWEGO stają hutnicy i górnicy polscy

KRAKÓW. — W kombinacie im. Lenina do współzawodnictwa dla uczczenia międzynarodowego święta klasy robotniczej 1 Maja przystąpili wielkopiecownicy.

Załogi obsługujące wielkie piece nr 1 i nr 2 zobowiązały się ponad plan kwietnia br. wyprodukować 2 tys. ton surówki.

STALINOGRÓD. — Zobowiązania produkcyjne dla uczczenia święta 1 Maja podjęły w dn. 29 bm. załogi 7 kopalń węgla: „Generał Zawadzki”, „Zabrze - Wschód”, „Stalin”, „Paweł”, „Matylda”, „Bytom” i „Ludwik”.

Zobowiązania załogi kopalni „Matylda” przyniosą 4.834 tony węgla ponad plan II kwartału br.

REFERAT o roli władzy robotniczo-chłopskiej w NRD wygłosił na III Konferencji SED towarzysz Grotewohl

BERLIN. — W środę 28 bm. na posiedzeniu III Konferencji Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności premier NRD Otto Grotewohl wygłosił referat na temat „Rola władzy robotniczo-chłopskiej w Niemieckiej Republice Demokratycznej”.

Referat przyjęty został przez delegatów długotrwałymi oklaskami. Na posiedzeniu popołudniowym w dyskusji nad referatem O. Grotewohla przemawiali W. Manneberg — przewodniczący Rady Narodowej okręgu Cottbus, Albert Norben — sekretarz KC SED, Melsheimer — prokurator generalny i inni.

Na posiedzeniu czwartkowym w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad referatem O. Grotewohla.

RUSZYŁA BUDOWA KOKSOWNI HUTY im. BIERUTA

CZĘSTOCHOWA. — W czwartek, w godzinach rannych, brygady Zjednoczenia Robotów Zmechanizowanych przystąpiły na terenie huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie do wykopów pod fundamenty obiektów przyszłej koksowni. Projekty i dokumentacja koksowni zostały opracowane przez specjalistów radzieckich. Również podstawowe urządzenia oraz maszyny dla koksowni są wykonywane w ZSRR. Wiele z nich już nadeszło. Są to np. maszyny wsadowe Południowo-Uralskiej Fabryki Maszyn Durbossawy, wozy gaśnicze Briankskiej Fabryki Parowozów itp.

Koksownia huty im. Bolesława Bieruta będzie obiektem o czterech bateriach pieców i wysokim stopniu automatyzacji.

Mikojan w drodze do Burmy

DELHI. — W dniu 29 bm. opuścił Delhi udając się do Kalkuty pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. I. Mikojan oraz przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Uzbeckiej SRR S. R. Rasizidow. Po jednodzielnym pobycie w Kalkucie udadzą się oni do Burmy.

W ŚWIATOWYM TYGODNIU MŁODZIEŻY



W dzielnicy Berlina — Prenzlauer Berg odbyło się spotkanie przyjaźni między członkami FDJ i Komsomolcami z okazji „Tygodnia Młodzieży” w NRD.

Fot. — CAF

PREMIER SZWECJI

T. Erlander przybył do Moskwy

MOSKWA. — Na zaproszenie rządu radzieckiego 29 marca przybył do Moskwy premier szwedzki Tage Erlander wraz z towarzyszącymi mu osobami. Jednocześnie przybyła do Moskwy grupa dziennikarzy szwedzkich.

Na lotnisku we Wnukowie, udekorowanym flagami państwowymi Szwecji i Związku Radzieckiego, premiera T. Erlandera powitali: N. A. Bułganin, W. M. Mołotow, M. Z. Saburow, ministrowie, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR, dziennikarze radzieccy i zagraniczni.

Na lotnisku obecny był ambasador Szwecji w ZSRR R. Suhlmann wraz z pra-

cownikami ambasady oraz szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w ZSRR.

T. Erlander wygłosił przed mikrofonem przemówienie powitalne.

O pogodzie niezbyt pogodnie

czyli prognoza PIHM

WARSZAWA. — Kiedy można spodziewać się większego ocieplenia, kiedy wreszcie znikną przymrozki? Posłuchajmy co na ten temat mówi PIHM:

Obecnie Polska znajduje się na skraju dwóch wyzów. Jeden z nich przesunął się w kierunku południowym na Węgry i Bułgarię, drugi jest w rejonie Skandynawii i Wielkiej Brytanii. Mimo to na razie nie przewiduje się u nas większych zmian, a więc i większego ocieplenia.

W czwartek rano najniższa temperatura — minus 8 stopni notowano w Toruniu. W Warszawie termometr wskazywał minus 2 stopnie, a w Białymstoku minus 1 stopień. Zero stopni notowano w Gdańsku i w Olsztynie. Najcieplej było w Zielonej Górze, gdzie temperatura dochodziła do plus 2 stopni.

Leśnicy pocieszają...

OLSZTYN. — Leśnicy Warmii i Mazur zaobserwowali, że żyjące w lasach szopy-prace obudziły się już ze snu zimowego. Zdaniem leśników oznacza to, że już nie będzie większych mrozów.

Na majówce będzie można także słuchać radia

W Poznaniu produkuje się odbiorniki walizkowe

POZNAŃ. — Muzykę i audycje, nadawane przez wiele stacji radiowych, odbierać będą mogli liczni turyści i wycieczkowicze na wolnym powietrzu dzięki „Turyście B-1”. Taką nazwę nosi bowiem nowy walizkowy radiodiodobiornik, którego produkcję rozpoczęła załoga Spółdzielni Pracy Artykułów Techniczno - Metalowych w Poznaniu. Ukończyła ona w tych dniach pierwszą partię 120 takich aparatów i do końca br. wyprodukuje ich jeszcze 1.500 sztuk.

Nowy aparat radiowy jest odbiornikiem 5-lampowym, batteryjnym, o dwóch zakresach fal — średnich i długich. Znajduje się on w małej skórzanej walizeczce, zapinającej się błyskawicą, zamykanej na klamkę. Posiada on wewnętrzną antenę ramową. Ciężar aparatu wynosi zaledwie 3,5 kg i dlatego przenoszenie go nie powinno sprawić wycieczkowiczom wiele kłopotu.

Znikną odłogi -będzie świetlica

Zagospodarować każdy hektar ziemi nadający się do uprawy — oto jedno z podstawowych zadań wysuniętych przez V Plenum KC PZPR. Zadanie to zrozumieć właściwie członkowie podstawowej organizacji partyjnej w Słochach, pow. Siemiatycze. Długo zastanawiali się nad tym, jak zagospodarować ziemię dotychczas nie uprawianą lub uprawianą tylko częściowo.

W wyniku dyskusji postanowiono na powierzchni 5 ha zakontraktować i zasiać grykę, a dochód, jaki się z tego uzyska, przeznaczyć na budowę świetlicy.

Warto, aby inicjatywą chłopów ze Słoch zainteresowały się organizacje partyjne w innych gromadach i jeszcze w okresie przed rozpoczęciem siewów zastanowiły się czy w podobny sposób nie można i u nich zlikwidować resztek odłogów.



Już prawie wiosna, ale Puszcza Białowieża, zdawałoby się śpi jeszcze pod białą powłoką śnieżną...

z kraju

Łódź

Ok. 20 ton wielkanocnych babek, smakowitych mazurków, sekaczy, placków i tortów przygotowują na święta Łódzkie Zakłady Przemysłu Piekarniczego i Gastronomicznego. Zakłady te zwiększyły swoją normalną produkcję prawie trzykrotnie.

Stalinogród

Do 28 bm. stalownicy huty „Baidon”, pracując w bm. szczególnie ofiarnie, zmniejszyli po-

wstały w okresie silnych mrozów niedobór stali o ponad 200 ton.

Warszawa

W pierwszych dniach kwietnia ruszy ponownie największa polska pogłębiarka „Smok III”, która wykonuje od czerwca ub. roku kanał Żerań — Zegrze. Obecnie trwają już prace przy jej rozruchu.

Olsztyn

Chłopi Warmii i Mazur zorganizowali w tym roku 25 nowych spółdzielni produkcyjnych. Dwudzieste piątą z kolei gospodarstwo zespołowe założyli rolnicy ze wsi Stądniki, pow. Kętrzyn.

Zielona Góra

Halę produkcyjną zakładów im. M. Nowotki w Zielonej Górze o-

puściły ostatnie wagony towarowe typu 53-W przeznaczone na eksport do ZSRR.

Wrocław

W czwartek we Wrocławiu rozpoczęła się wojewódzka narada budownictwa.

Gdańsk

W środę wieczorem wpłynęły do portu we Władysławowie dwa superkutry „Gdy-161” i „Gdy-52”. Przez trzy dni dokonywały one próbnych połowów lososia na łowiskach helskich.

Niestety, pierwsze próby okazały się niepowodzeniem, gdyż zawiodła przynęta w postaci mrożonych szprotów.

Komentarz dnia

„PLANOWA AKCJA”

27 bm. polska amerykańska 27 zajęła lokal komunistycznej partii USA oraz redakcji dziennika „Daily Worker” w Nowym Jorku. W tym samym czasie polscy w Chicago, Detroit, San Francisco i Filadelfii zajęli biura, w których było przygotowane niedzielne wydanie „Daily Worker”, wychodzące w znacznie wyższym nakładzie niż w dniach poprzednich. Pozymania te — o kreślenie przez zachodnie agencje jako „akcja planowa” — podjęte zostały pod pozorem egzekwowania przez ministerstwo finansów zaliczek z tytułu podatku dochodowego.

Czyż można dać wiarę tej ofensywnie agresywności? Czyż można przypisać, że tak drastyczne naruszenie zasad wolności słowa i prasy na u podłożu tego egzekwowania finansowych zaliczek? Trudno uwierzyć. Wynowa tej akcji na swój sens polityczny — jest próbą uciśnienia politycznych oponentów przy pomocy policji. Za służność takiego wniosku przemawia fakt aresztowania w tym samym czasie działaczy partii komunistycznej. E. Bluma, na podstawie ustawy Smitha. Ustawa ta uznaje za zbrodnię należenie do partii komunistycznej jako do organizacji, „której celem jest obalenie siły rządów USA”.

Absurdem byłoby przypuszczać, że rząd amerykański wierzy i oświadcza się „celu”, jaki ustawa Smitha przypisuje działalności komunistycznej. Największą częstotliwość stosowania ustawy Smitha i McCarrana przypada na okres maoistycznego, okres historii i przetożnawcy wojennych, który niewątpliwie przejdzie do dzieł USA jako próba zasyficyzacji życia w Stanach Zjednoczonych. Maoizm natomiast jest obserwowany wyraźnie odrębnie atmosfery politycznej w USA. Wyraża się to chociażby w coraz szerszej i ostrzejszej krytyce dalszowskiej polityki balansowania „na krawędzi wojny”.

Jednakże stosunek amerykańskich czynników oficjalnych do KP USA dowodzi, że do pełnej liberalizacji w Stanach Zjednoczonych droga jeszcze daleka. Władze amerykańskie korzystające z byłe pretekstu — przykładem mogą służyć wydarzenia z 27 marca — przesłaniają opozycję polityczną, chce uniemożliwić partii propagowanie idei pokoju i postępu społecznego.

Oświadczenie E. Dennisa

NOWY JORK. — W związku z zajęciem przez policję biura „Daily Worker” w Nowym Jorku i jego filii w Chicago i Detroit oraz biur Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych w Nowym Jorku, Filadelfii, San Francisco i Los Angeles sekretarz generalny KP USA E. Dennis oświadczył, że Komunistyczna Partia Stanów Zjednoczonych będzie domagała się anulowania decyzji podjętych w stosunku do niej oraz do jej organu prasowego „Daily Worker”.

E. Dennis oświadczył, że prawdziwymi powodami posunięć rządu amerykańskiego były chęć zdławienia opozycji w przedmiocie wyborów prezydenckich i stworzenie atmosfery terroru, aby wywrzeć nacisk na wyborców.

Kto ponosi winę za tragiczny wypadek w elektrowni warszawskiej?

WARSZAWA. — W związku z prowadzonym od kilku tygodni śledztwem w sprawie tragicznego wypadku w elektrowni warszawskiej, wskutek którego 4 osoby poniosły śmierć, przedstawiciel PAP otrzymał od prokuratora m. st. Warszawy — W. Komornicką informacje na temat dotychczasowych wyników dochodzenia.

Dochodzenie w sprawie wypadku w elektrowni warszawskiej

Stworzyć ludziom lepsze warunki pracy mieszkania i wypoczynku

Wnioski z narady architektów

WARSZAWA. — Na zakończenie Ogólnopolskiej Rady Architektów podjęte zostały przez jej uczestników wnioski, precyzujące wyniki trzydniowych obrad. Mają one stać się podstawą do sformułowania zadań stojących przed polską architekturą w nadchodzącym okresie oraz do określenia środków dla najlepszej realizacji planu 5-letniego.

Ogólnopolska narada architektów stwierdza, że w warunkach, że kierunek urbanistyczny i architektury w latach 1949—1955 był błędny. Przyczyną tego było m. in. odmienne kierowanie architekturą, bezkrytyczne nakładanie złych wzorów i przykładów oraz częstokroć błędne teoretyczne założenia.

W ostatnim sześcioleciu zamawiany został w powyższym stopniu rozwój postępu technicznego, na bardzo daleki plan odwołania została stosowana użytkowa architektura, przytoczonej pompatycznej formami niezgodnymi ze współczesnymi wymogami i z humanistycznymi założeniami socjalizmu. W rezultacie że byli zaspokajani w tym okresie potrzeby społeczeństwa w dziedzinie budownictwa.

O swobodę

poszukiwań twórczych

Stwierdzając, że nieliczne pozytywne osiągnięcia w architekturze tego okresu były wynikiem jedynie indywidualnej postawy poszczególnych twórców, architekt postulował, aby w warunkach, przede wszystkim swobodę poszukiwań twórczych, uzyskanie w architekturze jednolitej formy, techniki, funkcji i ekonomii.

W pełni wykorzystać olbrzymie środki inwestycyjne przeznaczone przez państwo

„Trzeba, aby nowa architektura polska, opierając w sposób wyznaczący i twórczy na nowszych osiągnięciach technicznych, była przede wszystkim humanistyczna i racjonalna” — czytamy we wnioskach.

Mówiąc o społecznej roli architektura i o znaczeniu wiedzy fachowej w budownictwie, wnioski stwierdzają, iż olbrzymie środki inwestycyjne, jakie społeczeństwo składa w ręce architektów, powinny być przez nich wykorzystane dla najbardziej owocnej przebudowy naszego kraju, dla rozwoju naszych miast i wsi, dla stworzenia lepszych warunków pracy, mieszkania i wypoczynku. W minionych latach poważna część tych środków była marnotrawiona.

Wzmocnić terenowe władze architektoniczne

Precyzując zasadnicze błędy ostatniego sześciolecia, a więc: zaniedbanie budownictwa

wszędzie zostało przez Prokuraturę m. st. Warszawy zarządzone śledztwo. W celu ustalenia istotnych przyczyn awarii oraz stwierdzenia danych technicznych warunków, które spowodowały tragiczny w skutkach wypadek, Prokuratura m. st. Warszawy przekazała posiadane dowody do zbadania grupie profesorów z Zakładu Mechaniki Ciężkiej Politechniki Warszawskiej. Ekspertyz orzekł m. in., że główną przyczyną awarii było niewłaściwe poszerzenie niołów urządzeń w kotłowni z założeniami projektu.

Obecnie Prokuratura m. st. Warszawy dokonuje końcowych czynności śledczych, które pozwolą ostatecznie ustalić, czy winne spowodowania wypadku, dochożenia w sprawie wypadku w elektrowni warszawskiej



EDEN DO GENERAŁA HARDINGA:

— Teraz, panie generale, możemy dyskutować o przyszłości niepodległego Cypru... („Daily Worker”)

Istnieją przesłanki dla przyjaźni między Szwecją a ZSRR

Przemówienie premiera Erlandera

MOSKWA. — Na lotnisku we Wnuikowie pod Moskwą premier Szwecji T. Erlander wygłosił następujące przemówienie: „Pragnę w wstępie serdecznie podziękować za uprzejme zaproszenie mnie i osób mi towarzyszących do zwiedzenia Związku Radzieckiego. Mam nadzieję, że nasz przyjazd pozwoli na nawiązanie wielu cennych kontaktów, wzbogaci nasze doświadczenie oraz umożliwi owocne przedyskutowanie problemów wspólnych dla obu krajów.”

W okresie 142 lat Szwecja znajdowała się w tej niezwykle dobrej sytuacji, że pozostawała na uboczu od rujnujących wojen szalejących na świecie. Rozumiemy, że obok pragnienia pokoju ożywającego naród szwedzki, przyczyną sprzyjających warunków zewnętrznych przyczyniło się do tego, że w okresie tak długiego czasu nie znaleźliśmy wojen. Wiemy, iż naszą politykę pokojową popierał i popiera naród szwedzki, zdecydowany do obrony swej wolności i niezawisłości.

Przez cały ten czas Szwecja nie brała udziału w żadnych sojuszach wojskowych i blokach wojskowych. Oczywiście, że ta tradycyjna neutralność Szwecji i polityka nieuczestniczenia w sojuszach nie oznacza dążenia do izolacji od pozostałego świata. Szwecja jest żywotnie zainteresowana w handlu międzynarodowym i innych kontaktach. Współpraca z zagranicą i więzy z innymi państwami wzbogacają naszą kulturę i życie społeczne. W miarę możliwości staramy się brać udział i aktywnie popierać działalność prowadzoną przez Organizację Narodów Zjednoczonych na rzecz pokoju i zrozumienia wzajemnego.

Przez setki lat historia Szwecji była ściśle związana z dziejami Wąskiego Kąju. Po okresie krwawych i niszczących konfliktów wojennych w dawnych latach nastąpił okres prawie 150 lat pokoju. Jestem głęboko przekonany, że istnieją przesłanki dla przyjaźni między naszymi narodami. Żywię gorącą nadzieję, że pokój i postępy będą towarzyszyć dalszemu rozwojowi naszych państw.

NA ZDJĘCIU: przed jedną z kawiarni na Champs Elysees. Fot. — CAF

Zjednoczony Instytut Badań Jądrowych

wielkim krokiem naprzód w badaniach atomowych

Wywiad z prof. A. Sołtanem

W związku z utworzeniem Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych prof. Andrzej Sołtan, dyrektor Instytutu Badań Jądrowych PAN, przedstawiciel Polski na moskiewskiej konferencji poświęconej utworzeniu Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych oraz prof. Marian Danysz, wicedyrektor Instytutu, udzielili wywiadu przedstawicielowi Agencji Robotniczej, Aleksandrowi Rowińskiemu.

— Jakże znaczenie ma utworzenie Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych w ogóle, a dla Polski — szczególnie?

— Jest to przede wszystkim przejaw naukowemu współpracy międzynarodowej w tej dziedzinie, która jest dla nas niezwykle ważna, ponieważ jest to dziedziną, która nie może być zbadana i zinterretowana w ramach jakiegokolwiek jednego, lokalnego ośrodka. Zagadnienie cząstek elementarnych jest podstawowym problemem fizyki. Podejście do niego można tylko od strony badań dotyczących cząstek o największych energiach. Do niedawna cząstki takie obserwowane były tylko w promieniowaniu kosmicznym. Dzięki wielkim akceleratorom staną się one — a częściowo już się stały

możliwością — nowe elementy do prac badawczych. Właśnie w tej dziedzinie badań szeroka współpraca międzynarodowa jest nieodzownym warunkiem powodzenia. Natomiast bowiem na zjawiska, które nie mogą być zbadane i zinterretowane w ramach jakiegokolwiek jednego, lokalnego ośrodka. Zagadnienie cząstek elementarnych jest podstawowym problemem fizyki. Podejście do niego można tylko od strony badań dotyczących cząstek o największych energiach. Do niedawna cząstki takie obserwowane były tylko w promieniowaniu kosmicznym. Dzięki wielkim akceleratorom staną się one — a częściowo już się stały

Ze świata

BUKARESZT

29 bm. zakończyła się sesja Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumunii. Sesja uchwaliła budżet państwowy na rok 1955 oraz przyjęła ustawę dotyczącą zmian w kodeksie karnym, strukturze sądownictwa, w kodeksie cywilnym oraz niektórych zmian w konstytucji Rumuńskiej Republiki Ludowej.

ALGER

W dniu 29 bm. przybyły do Algieru oddziały sułtanów i Niemców zachodnich VII dywizji piechoty, które miały wzmocnić wojska francuskie w walce z powstańcami.

BANGKOK

W dniu 29 bm. konferencja statystyków poświęcona sprawom planowania, organizacji i przeprowadzenia w 1956 r. międzynarodowego spisu ludności.

KABUL

Ambasador ZSRR w Afganistanie M. W. Dieria, przekazał przedstawicielom rządu Afganistanu 15 autobusów i wyposażenie dla szpitala na 100 łóżek, ofiarowane rządu afgańskiemu w imieniu rządu i narodu radzieckiego przez N. A. Bulganina i N. S. Chruszczowa w grudniu ub. r. podczas ich wizyty w Kabulu.

KAIR

Kadra Ligi Arabskiej uchwaliła jednomyślnie rezolucję głoszącą m. in., iż „Liga Arabska popiera w całej rozciągłości wysiłki narodu algierskiego w jego walce o niezawisłość”.

NOWY JORK

W dniach od 3 do 7 kwietnia br. odbędzie się w Rochester (stan Nowy Jork) konferencja międzynarodowa poświęcona sprawom budowy i eksploatacji reaktorów fizycznych atomowych z całego świata. Władze uniwersytetu w Rochester zaprosiły do udziału w konferencji radzieckich fizyków atomowych.

Powstańcy marokańscy zaprzestali działań wojennych

RABAT. — Dowództwo powstańców marokańskich (Armii Wyzwolenia Narodowego i Marokańskiego Ruchu Oporu), wydało następujące oświadczenie: „Podporządkowując się woli sułtana, który chce zachować pokój, dopóki nie zostanie sprowadzone stanowisko francuskie w toczących się rokowaniach, Główna Komenda Armii Wyzwolenia Narodowego w porozumieniu z Marokańskim Ruchem Oporu zdecydowała przerwać chwilowo opozycję wojskową. Armia marokańska pozostaje w gotowości bojowej, dopóki Maroko nie będzie całkowicie wolne — bez żadnych warunków i zastrzeżeń.”

Kredyty a wiosenne słońce

Piotr Austinowicz przybył z Łużan na naradę delegatów spółdzielni produkcyjnych.

Gdy zabral głos w dyskusji, nie mógł jakoś pominąć milczeniem sprawy, która jego zdaniem dla spółdzielni w Łużanach była najistotniejsza.

— POM w Buchwałowie zakopał nas po uszy w długach. No i skutek jest taki, że dniówka obrachunkowa jest u nas zawsze niska.

Brzeźmi to trochę śmiesznie. A jednak Piotr Austinowicz, który miał rację wysuwając ten zarzut, gdyż, niestety, zdarza się u nas takie wypadki, że POM-y zachowują się jak niańki, traktując spółdzielców, niczym bezwolne dzieci. Nie licząc się z wolą i zdaniem spółdzielców, narzucają im nadmierne tempo budowy, pomniejszają inwestycje, siedmiomilowe kroki w wielu innych wydatkach i na skutek tego spółdzielnie borykają się z dużymi trudnościami w pierwszych latach swego istnienia.

Prezydium Rządu podjęło w dniu 31. XI 1955 r. uchwałę nr 1070/55 w sprawie pomocy państwa dla spółdzielni produkcyjnych. Uchwała ta pozwala na przykład w gospodarskich spółdzielniach, mogli się ze spółdzielcami nad ustaleniem zobowiązań, rachunków, kółkowców; oni to przecież muszą pomóc spółdzielcom odnaleźć te rezerwy. Oni to przecież muszą, drogą pracy politycznej, przekonać spółdzielców o wartości tej uchwali.

A tymczasem dzieje się tak, że tylko rachunkowicz, któremu trudno rozgrzyźć możliwości agro i zootechniczne spółdzielni, mogli się ze spółdzielcami nad ustaleniem zobowiązań, rachunków, kółkowców; oni to przecież muszą pomóc spółdzielcom odnaleźć te rezerwy. Oni to przecież muszą, drogą pracy politycznej, przekonać spółdzielców o wartości tej uchwali.

Spółdzielcy z Racewa (pow. sokolski) uchwaliłi 6 punktów zobowiązania (też bez pomocy agronomów i zootechników). Podjęli takie zobowiązanie, które — ni przypał ni przylat — brzmi: „Pozostawiamy zlikwidować uboczne działości, chociaż nikt nie posiada zwiększonych dzialek przysagrodowych. Dalej spółdzielcy zobowiązują się „zastosować prawidłowo” do organizacji produkcji (od kiedy — ani mru-mru), „ustalić większe polećka pod poszczególne uprawy”.

W Racewie grunty spółdzielcze rozrzucone są po koloniach i na każdej kolonii sieje i sadi się „indywidualnych czasów”. Wniosek byłby bardzo słuszny, ale dla агроном nie ustalił z góry, na której kolonii jaka roślina

Jednak kradzież...

ŻONA zbudziła go przed czwartą. „Idź — mówiła — wcześniej, bo jeszcze nie masz kawy uprzedzić”. Ubrał się więc śpiesznie, nie dopiła nawet kawy i wyszedł.

„Będzie już za cztery lata, jak staram się o przydział mieszkania — wspominał — Rodzina nam się powiększyła, przybyła Hanka i Jurek i musimy osobno w jednym pokoju i kuchni to już za ciasno. Najważniejsza jednak, że to wszystko już poza mną. Jedno zmarnowanie odpadło. A jak to się Mayja ucieczyła z przydziału mieszkania. Aż się poniekąd zażenowała”.

Skrecając w ulicę Iczoka Malmada przyspieszył kroku, szybko odnalazł poszukiwaną bloki mieszkalny. Przyswilił sobie za palnik podszedł do drzwi z napisem „6”. Drzwi, wiodących do jego mieszkania.

Lee co to? Przecież dzurka od klucza szczy się wala strużka światła. Może to jakaś pomyłka? Ale nie. W drzwiach o przynajmniej mieszkanie jest napisane: blok taki to a taki, numer mieszkania 6.

Nagle pojawił cały trzaskający tłum. Ktoś zajął mieszkanie. Uprowadził go i zajął bezprawnie jego mieszkanie. Zaczął dobijać się do drzwi coraz zacieklej, budząc mieszkańców nowego bloku. Lee drwił nr 6 nikt nie otwierał.

Za to z naprzeciwka ktoś wyszedł i powiedział: — W nocy się jacyś wprowadzili.

JAN Wyszyński zajął samowolnie mieszkanie przy ulicy Piasta 21. Poprzedził go z teściem zajmowali w 6 osób mieszkanie dwupokojowe (plus kuchnia) przy ulicy Stolarskiej 2. Gdy przyjeżdżał samowolnie na ulicy Piasta, w starym mieszkaniu pozostali 3 osoby (w dwóch pokojach i kuchni).

Obywatel Białek mieszkał jako sublokator w jednym z budynków przy ulicy Wasiliskowskiej. Zajął on samowolnie mieszkanie przy ulicy Wasiliskowskiej 14, przydzielone mu, przydzielone ob. Dolinskiemu, który miał opuścić dom przy Ry-

nie kredytów zobowiązuje się. Z przykrością trzeba jednak stwierdzić, że chociaż ponad dwa miesiące upłynęły już od chwili ogłoszenia tej niezwykle ważnej dla spółdzielców uchwały, w wielu spółdzielniach nie doceniono jej ważności. Dlaczego? Dlatego, że ludzie odpowiedzialni za przeniesienie tych postanowień do spółdzielni nie spełnili swych obowiązków. Uchwała powinna wywołać wśród spółdzielców żywą dyskusję na temat, gdzie tkwią przyczyny słabości spółdzielni, nad tym, by z matematyczną dokładnością wyliczyć wszystkie rezerwy tkwiące w spółdzielni.

Dyskusji tej nie wywołał się bez czynnego udziału pracowników politycznych, agronomów, zootechników, rachunkowców; oni to przecież muszą pomóc spółdzielcom odnaleźć te rezerwy. Oni to przecież muszą, drogą pracy politycznej, przekonać spółdzielców o wartości tej uchwali.

A tymczasem dzieje się tak, że tylko rachunkowicz, któremu trudno rozgrzyźć możliwości agro i zootechniczne spółdzielni, mogli się ze spółdzielcami nad ustaleniem zobowiązań, rachunków, kółkowców; oni to przecież muszą pomóc spółdzielcom odnaleźć te rezerwy. Oni to przecież muszą, drogą pracy politycznej, przekonać spółdzielców o wartości tej uchwali.

Spółdzielcy z Racewa (pow. sokolski) uchwaliłi 6 punktów zobowiązania (też bez pomocy agronomów i zootechników). Podjęli takie zobowiązanie, które — ni przypał ni przylat — brzmi: „Pozostawiamy zlikwidować uboczne działości, chociaż nikt nie posiada zwiększonych dzialek przysagrodowych. Dalej spółdzielcy zobowiązują się „zastosować prawidłowo” do organizacji produkcji (od kiedy — ani mru-mru), „ustalić większe polećka pod poszczególne uprawy”.

W Racewie grunty spółdzielcze rozrzucone są po koloniach i na każdej kolonii sieje i sadi się „indywidualnych czasów”. Wniosek byłby bardzo słuszny, ale dla агроном nie ustalił z góry, na której kolonii jaka roślina

Do 31 marca komisja powinna zbierać wszystkie wnioski, których było 100. Wniosek o przydział mieszkania, w których należy słać kredyty. A przecież sprawa trzeba zawiązać jeszcze przed sierpniem, aby plany opracowane dla udzielenia spółdzielni realizowane były już. Tymczasem komisje pracują źle. Nie ogisnąją w swych rekach całokształtu sprawy. Wyczekują na wnioski o szenie kredytów od spółdzielni, chociaż członkowie komisji powinni osobiście pójść do trudniejszych spółdzielni, aby na miejscu spo-

Sygnały te widać szybko dotarły do władz — bo oto w roku 1953 wydziały oświaty zaczęły organizować nowe formy pracy z ludźmi, którym groził wtórny analfabetyzm. W instrukcjach wymieniono kierownika czytelnictwa, kierownika zespołu przygotowawczego i kursu nauczania początkowego. W wykazach z roku 1955 takich punktów czytelnictwa kierowanego odnotowano w naszym województwie 276 z 4029 uczestnikami, a na kursach, w zespołach i szkołach uczyło się z górą dwa i pół tysiąca osób.

Sytuacja — i życie

Tyle cyfry. A fakty? Na 122 zespoły eksternistyczne, przygotowujące 1026 słuchaczy do zdania egzaminów z zakresu 6 i 7 klasy szkoły podstawowej ani jeden nie przyszedł na egzamin. Często są to zespoły, w których jest więcej niż 100 uczniów (zgodnie z „limitem”). Są to oczywiście tylko nauczyciele, bo żadna organizacja społeczna nie czuje się w obowiązku pomóc w pchnięciu naprzód spraw oświatowych.

Szkół podstawowych mamy w województwie ponad tysiąc — wykorzystany jest więc tylko nikły procent nauczycieli. Wobec tego na jednego instruktora oświatowego przypada 2—3 gromady do obsłużenia.

Wielkie ośrodki skupiające robotników rolnych, jak Zjednoczenie PGR, wiekienniczych, jak Zambrów, kolejarzy, jak Łapy, dalej Hajnówka, Zamość, Białystok itp. należą do najbliższych pod tym względem, podczas gdy w rolniczym ośrodku kolonistycznym istnieją 84 punkty czytelnictwa indywidualnego. Niestety, na-

W Białymstoku znajduje się bez mała 480 budynków zagrodowych. Wśród tych 480 budynków 30 znajduje się w szczególności opłakany stan. Ludziom z tych budynków należy poza wszelką kolejnością przydzielić mieszkania. A tymczasem mieszkania należą do ludzi z domów zagrożonych zająć częścią zbrodniczymi mieszkań.

Należy więc przede wszystkim zlikwidować samowolę.

ST. GAJEK

Przed siewami



Zmudna jest praca w Stacji Oceny Nasion. Pewna ilość ziarna siewnego musi być przeliczona i zbadany procent kiełkowania.

NA ZDJĘCIU: pracownicy Stacji Oceny Nasion w Białymstoku w czasie sprawdzania ilości nasion składowanych. Od lewej Joanna Stepanowicz, Halina Misiuk i Feliks Jackowski.

(Fot. „Gazeta” — Z. Z.)

Analfabetyzm na horyzoncie...

Czyżby znów groziła analfabetyzm? W roku 1955 kiedyś cała młodzież objęta została obowiązkiem naukowym, a wszyscy analfabeci pokochali specjalne kursy już przed czterema laty?

Właśnie, przed czterema laty. Już czwarty rok mija, jak kursy zlikwidowano, pełnomocników odwołano, a sześciu tysięcy absolwentów zapotrzebowano na nową drogę życia w zaawansowania o opanowaniu sztuki składania liter w sylaby i sylab w wyraz. Co się z nimi potem działo — mało kto wie. Spisy byłych analfabetów złożono w archiwach wydzielonych oświaty i sprawę waki z analfabetyzmem oddawano w ręce specjalnie powołanej komisji powołowej, w której skład wchodził m. in. kierownik PZR, dyrektor POM, kierownicy oddziałów Banku Rolnego i Narodowego Banku Polskiego.

Spółdzielcy po omówieniu swych możliwości i potrzeb składają wnioski o szenie kredytów na ręce specjalnie powołanej komisji powołowej, w której skład wchodził m. in. kierownik PZR, dyrektor POM, kierownicy oddziałów Banku Rolnego i Narodowego Banku Polskiego.

Niestety, życie pokazało, że się „wziął”. Oto zaczęły nadchodzić sygnały z Zambrów, Prosek, Czarnej Wsi i innych większych skupisk rolniczych, że wśród nowozaawansowanych ze wsi robotników są i tacy, co to ledwo umieją się podpisać. I to młodzi, nie przekraczający trzydziestki lat. Owszem, ukończyli oni kiedyś po kilka klas szkoły podstawowej lub kursy — ale rychło nauka poszła w kat, a nabyty zasób wiedzy był tak skąpy, że na długo nie starczył.

Sygnały te widać szybko dotarły do władz — bo oto w roku 1953 wydziały oświaty zaczęły organizować nowe formy pracy z ludźmi, którym groził wtórny analfabetyzm. W instrukcjach wymieniono kierownika czytelnictwa, kierownika zespołu przygotowawczego i kursu nauczania początkowego. W wykazach z roku 1955 takich punktów czytelnictwa kierowanego odnotowano w naszym województwie 276 z 4029 uczestnikami, a na kursach, w zespołach i szkołach uczyło się z górą dwa i pół tysiąca osób.

Sytuacja — i życie

Tyle cyfry. A fakty? Na 122 zespoły eksternistyczne, przygotowujące 1026 słuchaczy do zdania egzaminów z zakresu 6 i 7 klasy szkoły podstawowej ani jeden nie przyszedł na egzamin. Często są to zespoły, w których jest więcej niż 100 uczniów (zgodnie z „limitem”). Są to oczywiście tylko nauczyciele, bo żadna organizacja społeczna nie czuje się w obowiązku pomóc w pchnięciu naprzód spraw oświatowych.

Szkół podstawowych mamy w województwie ponad tysiąc — wykorzystany jest więc tylko nikły procent nauczycieli. Wobec tego na jednego instruktora oświatowego przypada 2—3 gromady do obsłużenia.

Wielkie ośrodki skupiające robotników rolnych, jak Zjednoczenie PGR, wiekienniczych, jak Zambrów, kolejarzy, jak Łapy, dalej Hajnówka, Zamość, Białystok itp. należą do najbliższych pod tym względem, podczas gdy w rolniczym ośrodku kolonistycznym istnieją 84 punkty czytelnictwa indywidualnego. Niestety, na-

W Białymstoku znajduje się bez mała 480 budynków zagrodowych. Wśród tych 480 budynków 30 znajduje się w szczególności opłakany stan. Ludziom z tych budynków należy poza wszelką kolejnością przydzielić mieszkania. A tymczasem mieszkania należą do ludzi z domów zagrożonych zająć częścią zbrodniczymi mieszkań.

K. SIEMIATYCKA

Znacznie lepiej niż w latach ubiegłych

RYBY, RYBY, RYBY...

2500 kg za jednym pociągnięciem sieci



Już sterty ryby na łodzi, a matnia jeszcze nie opróżniono. Dobry połów, bardzo dobry...

To już tradycyjnie gospodynie czynią przygotowania do zbliżających się świąt na tydzień wcześniej. Jakaś cięcinka, szyneczka, świeże jaja, masło wyborowe, no i obowiązkowo... ryby.

Z tymi rybami przed świętami nie zawsze bywało najlepiej. Świadczą o tym długie i kłótlive kolejki pod sklepami rybnymi. Ciągłe za mało ryb. Czyżby słabe połowy? Czyżby rybacy nie potrafili łowić? — takie pytania nasuwały się mieszkańcom naszego województwa. Aby odpowiedzieć na te pytania pojechaliśmy do Zespołu Rybackiego w Elku.

W tym dniu jedna z brzdęk tego zespołu, brzdęka Jana Zachariasza, dokonywała połowu na jeziorze Skomętynie. Jezioro pokryte jest 70-centymetrową warstwą lodu i połów dokonywany był pod lodem.

Trzeba mieć dużo wprawy i praktyki rybackiej, aby taki podlodny połów przebiegał sprawnie. A właśnie z tego słynie brzdęka Jana Zachariasza. Przygotowanie do zapuszczenia sieci pod lód, a następnie przeciąganie sieci oraz wyrabianie otworu na wydobywanie sieci zajęło rybakom tylko dwie i pół godziny.

Nad dużą przerebłą staliśmy zapanowani w wynurającą się sieć. Z zainteresowaniem śledziliśmy także rybacy ostatnią fazę właściwego połowu — wyciąganie



A teraz segregowanie. Szczupak do szczupaka a lin (na zdjęciu) do lina.

niewodu. Za chwilę okaże się czy połów był udany, czy też wyniki jego będą słabe.

Ale oto w przerebłą woda zaczyna po prostu wrzeć. To ryby,

które nie mają wyjścia z matni podchodzą pod samą powierzchnię. A więc połów był dobry, obfity.

Jeszcze chwila podciągania sieci i oto rybacy biorą do rąk kasery — małe podrywki — i rozpoczynają wydobywanie ryb z sieci. Matnia jeszcze pod wodą, a tam największa ilość ryb.

Po kilkunastu minutach sterła wyciągniętych ryb na łodzi rosła. Przeważa bzdęga, szczupak, lin, trafia się jaź, leszcz. Kasery wydobywają na wierzch coraz to nowe kilogramy ryb. Wreszcie i matnia jest wyciągnięta. Połów był doskonały. Na łodzi obok przerebły spoczywa 2.500 kg ryb. A więc za jednym pociągnięciem sieci 2,5 tony.

Są i ładne sztuki. Szczupaki ważą po 5—7 kg. Liny po 2 kg. Nieprzepisowy drobiazg zostaje wpuszczony z powrotem do wody.

Ale na tym praca rybaków się nie kończy. Trzeba połów posegregować do skrzynek: szczupak do szczupaka, lin do lina itd., a tego samego dnia jeszcze ryba odstawiona zostanie do Elku, a następnie do sklepów w województwie.

Rybacy pracują akordowo. Dlatego też wszyscy starają się wykonać dziennie jak największą ilość połowów. Są i tu przodownicy. Wystarczy przytoczyć takie nazwiska jak: Jan Zachariasz — brzdędzista, Bogumił Pietrzyk, 58-letni Werner Gryco, który 40 lat już trudni się rybołówstwem, Gerard Gryco, Herman Berduza, Edmund Bukowski.

Są więc dobrzy rybacy. Są więc dobre połowy. Ale to nie wszystko, żeby zapewnić kupującym dostateczną ilość ryb. Trzeba dobrego sprzętu, trzeba sprawnego transportu. Te właśnie sprawy poprawiły się znacznie w stosunku do lat ubiegłych i dlatego sklepy są lepiej zaopatrywane.

Trzeba jeszcze dodać, że dużo wysiłku w coraz lepsze zaopatrywanie sklepów wkłada Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu



Są i takie okazy — szczupaki po 5—7 kg.

Rybnego. Połów, który opisujemy, znalazł się już wczoraj w sprzedaży detalicznej. Jest to przede wszystkim zasługa Zespołu Rybackiego w Elku.

Ogółem w okresie przedświątecznym w naszym województwie sprzedano w sklepach detalicznych 46 ton śledzi i 26 ton ryby słodkowodnej — nie licząc dorsza — to proste, ale sędzimy, że z każdym rokiem, gdy poprawiać się będzie praca zespołów rybackich, gdy poprawiać się będzie praca Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Rybnego, coraz częściej w sklepach będziemy mieli pełny wybór ryb, a kolejki nie będą prześladowały naszych gospodyń, które tak smacznie potrafią przyrządzić rybę faszerowaną, smażoną czy też rybę w pomidorach.

Tekst: A. BOR.

Zdjęcia: Z. Z.

II ratę węgla wykupować można do 15 kwietnia

Termin wykupywania drugiej raty przydziału węgla przesunięty został do 15 kwietnia. Do tego dnia więc dzielnicowe biura opałowe będą przyjmowały pieniądze na przydzielony opał.

Rozpoczęcie sprzedaży pierwszej raty przydziału węgla na 1956-57 rok rozpoczęło się prawdopodobnie już w dniu 15 maja. Przypuszczamy, że realizacja przydziału węgla w roku przyszłym będzie sprawniejsza niż w okresie ubiegłej zimy.

SPÓŁDZIELNIA PRACY ELEKTRYKÓW SPECJALISTÓW „S.P.E.S.” ŁÓDŹ, AL. KOŚCIUSZKI 32

zawiadamia

że przejęła od Spółdzielni Pracy „MOTOR”, oddział przewijania silników elektrycznych mieszczący się w Łodzi, ul. Wólczańska 109

wszelkie usługi w zakresie: przewijania silników o każdej mocy i napęciu, transformatorów, prądnic, wiertarek i odkurzaczy z materiałów własnych i powierzonych

Spółdzielnia wykonuje pracę szybko, solidnie, na równorzędnych prawach z przedsiębiorstwami państwowymi.

k 122-0

OBWIESZCZENIE

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Samodzielny Referat Zatrudnienia w Białymstoku powiadamia wszystkich zainteresowanych z terenu miasta i powiatu białostockiego, że od dnia 1 kwietnia 1956 r. zajdą zmiany w załatwianiu interesantów w Samodzielnym Referacie Zatrudnienia w Białymstoku, przy ul. Warszawskiej nr 85.

1. Kobiety załatwiane będą w dniach: poniedziałki, środy i piątki.
2. Mężczyźni załatwiani będą w dniach: wtorki, czwartki i soboty od godz. 8-ej do 14-ej.

k 116-0

FACHOWCY POSZUKIWANI

Murarzy, tynkarzy oraz robotników niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz Zarząd Budownictwa Wiejskiego w Elku. Zakwaterowanie zapewnione. Przyjmujemy natychmiast inżyniera względnie technika budowlanego z długoletnią praktyką. Chętni winni zgłaszać się do tut. Zarządu do Sekcji Kadr w Elku, ul. 6-go Kwietnia 11 a, I-sze piętro.

k 95-0

Dwóch kucharzy z długoletnią praktyką, dwóch starszych kelnerów z długoletnią praktyką i technologa żywienia zbiorowego zatrudni „Konsumy” w Białymstoku. Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr Państwowego Przedsiębiorstwa Handlowego „Konsumy” w Białymstoku, ul. Mickiewicza nr 9, wejście od podwórza, w godz. od 8 do 16-tej.

k 117-1

* SPORT * SPORT * SPORT *

Piłkarski turniej FIFA rozpoczęty

W Budapeszcie rozpoczęły się rozgrywki piłkarskiego turnieju FIFA — juniorów.

Turniej zainaugurowało spotkanie grupy I między reprezentacjami Węgier i NRF. Mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym. Lepsi technicznie Węgrzy mieli przez cały czas gry zdecydowaną przewagę, jednak nie mogli sforsować dobrej obrony Niemców.

W drugim spotkaniu tej grupy Bułgaria pokonała Anglię 2:1 (0:0).

W pierwszych meczach grupy III niespodziankę zgotowali piłkarze Saary, zwyciężając Francję 1:0 (1:0). W drugim meczu Włochy pokonały Belgię 2:1 (1:0).

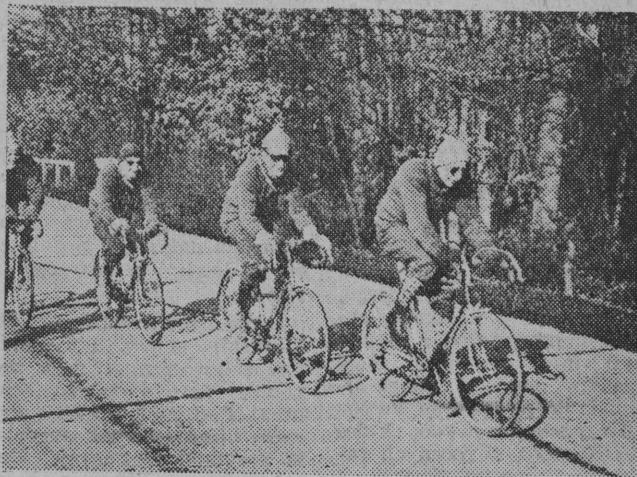
Nasza drużyna po zwiedzeniu Budapesztu i złożeniu wizyty w ambasadzie PRL odbyła lekki trening rozruchowy w miejskim parku, po czym po odpoczynku w hotelu wszyscy udali się na inauguracyjne spotkanie Węgry — NRF.

Drużyna Polski, należąca do grupy II, rozegra swój pierwszy mecz z Austrią, a Jugosławia spotka się z Rumunią. W grupie IV Grecja zmierzy się z 11-ką Czechosłowacji i NRD z Turcją.

Remis z zapasnikami Egiptu na macie Wrocławia

We wrocławskiej Hali Ludowej odbyło się rewanżowe spotkanie zapasnicze między Polską występującą tym razem jako drużyna „B” i zespołem Egiptu. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 4:4. Najlepszymi z zapasników polskich byli Gondzik w wadze lekkiej i Sosnowski w ciężkiej. Z zawodników Egiptu wyróżnili się: El Said Hazan w wadze średniej i Kamel Balbaa w półśredniej.

PRZED IX WYŚCIGIEM POKOJU



Kolarze czechosłowaccy pragną w bieżącym roku powtórzyć swój sukces z ubiegłorocznego startu w Wyścigu Pokoju, kiedy to drużynowo triumfowali na szosach CSR, NRD i Polski. Obecnie trenują usilnie z popularnym „Honzą” Veselým na czele.

NA ZDJĘCIU: grupa kolarzy na treningu. Od prawej: Kubr, Venclovsky, Krivka i Vesely.

Fot. — CAF

Mistrzowie województwa w zapasach — wyłonieni

W środę 28 bm. w białostockiej hali Sparty odbyły się mistrzostwa woj. białostockiego w zapasach. Do walki o zaszczytny tytuł i prawo reprezentowania województwa w mistrzostwach Polski stanęło 12 zawodników ZS Kolejarz Białystok, jedynej czynnej sekcji zapasniczej na terenie województwa. Walki odbyły się tylko w 4 wagach.

Tytuły mistrzów zdobyli: w wadze koguciej Rudziejewski, w wadze piórkowej Dojlida, w wadze lekkiej H. Dąbrowski i w wadze półśredniej Zalewski. Ci czterej zawodnicy reprezentować będą barwy Białegostoku w mistrzostwach Polski w Poznaniu (11—15 kwietnia br.).

Z wyjątkiem Rudziejewskiego, Dojlidy, H. Dąbrowskiego, Zalewskiego i Kamińskiego, którzy reprezentowali dość dobry poziom, pozostali zawodnicy byli wyraźnie słabsi.

Ubolewać należy nad faktem, że tylko w ZS Kolejarz rozwija się atletyka. Czyż na terenie naszego województwa

w żadnym zrzeszeniu nie ma chętnych, którzy chcieliby uprawiać zapasnictwo? Na pewno są.

Sprawą tą powinny się stanowczo zająć WKKF, MKKF, PKKF oraz zrzeszenia tym bardziej, że ZS Kolejarz wyraża chęć wypożyczenia sprzętu kołom innych zrzeszeń.

A oto przebieg poszczególnych walk:

W wadze koguciej lepszy technicznie Rudziejewski już w 38 sekundzie położył na łopatki Leonika.

Podobny przebieg miała walka w wadze piórkowej. Młody utalentowany Dojlida bardzo łatwo pokonał w 2 minucie przez położenie na łopatki Cwieda.

Najładniejszą walkę dnia stworzył w wadze lekkiej H. Dąbrowski i Kamiński. Walka była bardzo zaciekła i emocjonowała nieledwie przybyłych na mistrzostwa widzów. Wygrał w 15 minucie H. Dąbrowski z powodu kontuzji Kamińskiego. W walce finałowej w tej wadze mocno już zmęczony Dąbrowski w 12 minucie położył na łopatki słabego technicznie Bagniuła.

W wadze półśredniej dobrze uświadomiony Zalewski łatwo rozprawił się ze swoimi przeciwnikami i w walce finałowej w 9 minucie położył na łopatki Biełasza, (ag)

KRONIKA białostocka

TEATRY

Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku: „Neapol — miasto milionerów” godz. 19.

Scena kameralna Teatru w sali Klubu TPP-R: nieczynna.

KINA

„Pokój” — „Prywatne życie Henryka VIII” godz. 16, 18 i 20.

„Ton” — „Był sobie król” — godz. 11, 16, 18 i 20.

Wojewódzki Dom Kultury ul. Kilińskiego 8 — lekcja języka angielskiego o godz. 17 i próby baletu i chóru „Kurpi” o godz. 18.

Ośrodek Dziecięcy WDK ul. Iechoka Malmada — Rozgrywki ping-ponga, zajęcia koła tkactwa artystycznego i sekcji bokserskiej.

KLUBY

Klub TPP-R — godz. 18 odezty z cyklu „Literatura radziecka” pt. „Gorki” i film „Moje uniwersytety”.

BIBLIOTEKI

Biblioteka i czytelnia miejska — ul. Orzeszkowej 13, czynna w dni powszednie z wyjątkiem wtorków w godz. od 10 do 19. Wypożyczalnia i czytelnia dla dzieci — ul. Mickiewicza 4, czynna w dni powszednie z wyjątkiem wtorków od godz. 9 do 19.

Biblioteka naukowa AMB — czytelnia czynna jest od godz. 9 do 21, a wypożyczalnia — od 11 do 14.

Ważniejsze telefony: Miejska Zawodowa Straż Pożarna — tel. 95, 530.

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg Henryka Olejniczaka), tel. biura wezwania 09, informacja 555.

Pogotowie milicjne — tel. 07.

DYŻURY APTEK

Apteka Społeczna nr 7. Rynek

Kościuszki 6, tel. 20-68.

PROGRAM RADIOWY

na dzień 30. III. (piątek)
Białystok na fali 188,2 m

5.05 Muzyka poranna; 5.20 Gimnastyka; 5.30 Wiadomości; 5.36 Melodie poranne; 5.45 Kalendarz radiowy; 5.55 Mówią radiowcy; 6.05 Muzyka; 6.30 Dziennik poranny; 6.40 Koncert; 8.00 Wiadomości; 8.06 Koncert solistów; 8.30 Stan pogody i wiadomości; 8.36 „Piękne głosy”; 9.00 Przerwa; 12.04 Wiadomości; 12.10 Przegląd prasy; 12.15 Utwory na harfie; 12.30 Informacje i komunikaty; 12.40 Audycja szkolna; 13.00 Koncert południowy; 14.00 Wiadomości; 14.05 Informacje; 14.10 „U przyjaciół”; — aud. st.-muz.; 14.40 Koncert; 17.00 Dla dzieci; 17.30 Oko w oko z praktyką — rep.; 17.40 Muzyka; 18.00 Z miast i wsi województwa; 18.15 Wiadomości; 18.20 „Co nowego zagranicą”; 18.35 Melodie ludowe różnych na-

rodów; 19.00 Muzyka i aktualności; 19.25 Wiersze Antonio Mocha-do; 19.40 Utwory fortepianowe; 20.15 Melodie rozrywkowe; 20.28 Muzyka dla wszystkich; 21.30 Z kraju i ze świata; 22.00 Muzyka taneczna; 22.40 Kwartet rytmiczny z Poznania; 23.00 Koncert wieczorny; 23.50 Ostatnie wiadomości.

OGŁOSZENIA

— drobne

Sprzedam ule z pszczołami. Wiadomość: Kaczynski Kazimierz, wieś Wólka Duża, poczta Jablonka, pow. Wysokie-Mazowieckie. k 169-1